

Dr hab. Małgorzata Przanowska
Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski

Po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym Habilitantki w zakresie osiągnięcia habilitacyjnego oraz kierując się treścią art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.), a także kierując się określonymi w umowie o sporządzenie recenzji w przewodzie habilitacyjnym wskazówkami oraz na podstawie dostarczonej dokumentacji, przedstawiam swoją

**OCENĘ DOROBKU NAUKOWEGO DR KATARZYNY MARSZAŁEK
W POSTĘPOWANIU O NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO.**

Podstawowe dane o Kandydatce

Pani dr Katarzyna Marszałek tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki otrzymała w 2009 r. na podstawie rozprawy *Zmiany harcerskiej pedagogii w Polsce w XX wieku*. Promotorką w przewodzie doktorskim Habilitantki była dr hab. Maria Kuchcińska, zaś recenzowały rozprawę prof. dr hab. Teresa Hejnicka-Bezwińska i prof. dr hab. Maria Czerpaniak-Walczak. Wcześniejsze wykształcenie dr Marszałek obejmuje studia I stopnia w zakresie pedagogiki (specjalność praca socjalna) oraz II stopnia, również w zakresie pedagogiki. O ile praca licencjacka dotyczyła już problematyki, którą Habilitantka zajmuje się konsekwentnie od doktoratu, o tyle praca magisterska dotyczyła analizy artykułów prasowych (tygodników „Polityka” i „Wprost”), podjętej w celu ujawnienia kryzysu w wychowaniu we współczesnym systemie oświaty (praca napisana pod kierunkiem prof. Andrzeja Michała de Tchorzewskiego). Warto odnotować, że Habilitantka po uzyskaniu doktora kształciła się na studiach podyplomowych w zakresie przygotowania pedagogicznego oraz w zakresie kierowania projektem badawczo-rozwojowym (Autoreferat, s. 1; dalej używam skrótu [A.]).

Habilitantka jest zatrudniona (od 2012 r.) na stanowisku adiunkta w Katedrze Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wcześniej dr Marszałek pracowała w Zakładzie Myśli Społecznej i Edukacji Środowiskowej w tej samej uczelni, a przed rokiem 2012 pracowała również w innych uczelniach: w Kujawsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Bydgoszczy oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Zajmowała tam stanowisko asystentki na kierunku pedagogika oraz praca socjalna. Warto również odnotować, że w latach 2012-2014 była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. jakości kształcenia w Biurze ds. Jakości Kształcenia Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, zaś od grudnia 2022 do września 2023 pracowała jako metodyk na Politechnice Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Jak widać, dr Marszałek pracowała w różnych uczelniach i wykazuje otwartość na ciągłe doskonalenie zawodowe - poczytuję to za atut Kandydatki.

W latach 2010-2021 Habilitantka pracowała – jak wymienia w swoim autoreferacie (s. 11) - w zespołach badawczych jako członkini (w Zespole Samokształcenia i Samopomocy Koleżeńskej pod patronatem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN – zastanawiam się, na czym polegały prace badawcze w tym Zespole?), sekretarz (Ogólnopolskie Seminarium Podoktorskie prof. dr hab. Bogusława Śliwerskiego i dr hab. Aliny Wróbel – nie mam wątpliwości co do najwyższej jakości naukowej tego Seminarium) oraz kierowniczką (Harcerski Instytut Badawczy ZHP, w latach 2019-2021, przy czym Habilitantka wskazuje na ciągłość zaangażowania w pracach tego Instytutu – pragnę odnotować, że poczytuję powołanie insty-

tutu badawczego ZHP jako trafiony kierunek rozwoju ruchu harcerskiego w Polsce i doceniam zaangażowanie Habilitantki w działalność badawczą Instytutu).

Informacja o obowiązujących przepisach prawa na dzień wszczęcia ocenianego postępowania habilitacyjnego, w tym obowiązujących kryteriach oceny

Na dzień wszczęcia postępowania habilitacyjnego dr Katarzyny Marszałek obowiązuje Ustawa z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w której, w artykule 219, czytamy o następujących kryteriach oceny: posiadanie stopienia doktora, posiadanie w dorobku osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny oraz wykazywanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Dodatkowo jasno jest określone, że osiągnięciem może być „część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego” (Ust. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, art.219, ust. 2).

Dalsza część recenzji będzie odpowiedzią na pytanie, czy osiągnięcia naukowe Habilitantki stanowią znaczny wkład w rozwój pedagogiki i czy wykazane osiągnięcia naukowe spełniają kryteria określone w art. 219 Ustawy (z wyłączeniem ust.1 pkt 2 c) wraz z uzasadnieniem oceny.

Przedstawienie i ocena osiągnięć naukowych oraz spełnienia kryterium ustawowych w wykazanych przez Kandydatkę osiągnięciach

Habilitantka w części czwartej autoreferatu, w której omawia osiągnięcia naukowe (s. 2-11) podaje następujący tytuł osiągnięcia naukowego: *Pedagogie skautowych i harcerskich środowisk wychowawczych w latach 1909-2023* (zob. Autoreferat, s. 2). W zestawieniu z tematem doktoratu (*Zmiany harcerskiej pedagogii w Polsce w XX w.*), osiągnięcie habilitacyjne wydaje się rozszerzeniem historycznym o czas od początków XXI w. do 2023 r. Zastanawiam się, w jakim stopniu wiek XX jest powtórzony lub przetworzony w wykazywanych pozycjach publikacyjnych wymienionych w autoreferacie Habilitantki. Nie znam jednak treści doktoratu Kandydatki.

Dr Marszałek określa swoje osiągnięcie jako **cykl 26 tematycznie powiązanych publikacji**. Na cykl składa się „12 recenzowanych monografii (3 autorskie, 1 współautorska, 8 wyborów źródeł); 2 rozdziały w recenzowanych pracach zbiorowych; 12 artykułów (11 w recenzowanych czasopiśmie naukowych, 1 w czasopiśmie harcerskim)” (A., s. 2). Liczbowa prezentacja habilitacyjnego cyklu jest zaiste imponująca. Niemniej jednak, pragnę przedstawić swoje wątpliwości dotyczące jakościowego aspektu przedstawionych osiągnięć publikacyjnych:

- artykuł opublikowany w czasopiśmie ruchu harcerskiego nie spełnia wymogów ustawowych, ponieważ nie znajdował się (na dzień wszczęcia procedury) i nie znajduje się nadal w wykazie czasopism punktowanych („K. Marszałek (2022). *Przyczynek do próby opracowania spisu organizacji harcerskich i skautowych w latach 1909-1988, na ziemiach polskich i terytorium Polski, na podstawie wybranych publikacji* W: Harcerz Rzeczypospolitej. Internetowe czasopismo Ruchu harcerskiego, nr 1-2, (0 pkt.)” – cytuję i zwracam uwagę na brak cudzysłów przy nazwie czasopisma – jest to jeden z przykładów technicznych mankamentów zapisów bibliograficznych w wykazywanych publikacjach Habilitantki). Pomijając kwestię ustawową, trzeba powiedzieć, że zamieszczony jako osiągnięcie habilitacyjne tekst, to właściwie liczące pół strony (dwa akapity) słowo wstępne, a następnie wykaz organizacji harcer-

skich i skautowych (z lat: 1909-1939, 1939-1945 oraz 1945-1988), liczący ok. 7,5 strony (s. 3-10) oraz bibliografia (s. 10-11). W mojej ocenie, wykaz ten jest spisem, a nie przyczynkiem (naukowym – bo w takim kontekście jesteśmy w procedurze habilitacyjnej) do opracowania spisu, jak na to wskazuje tytuł tekstu. Jednak skoro tekst ten nie spełnia wymogów ustawowych, nie musimy brać tym mankamentów pod uwagę – biorę jednak pod uwagę to, że w wykazanym cyklu pojawia się tekst niezgodnie z ustawą i o wątpliwych walorach naukowych;

- nie mogę zaakceptować wymienionego w cyklu osiągnięć naukowych rozdziału: „K. Marszałek (2016). *ZHP jako stowarzyszenie wychowujące obywateli dla Polski w latach 1918-1939, 1945-1950 i 1956-1989* W: *Udział harcerstwa w odzyskaniu i zachowaniu niepodległości Polski na przestrzeni dziejów*, E. Fogelzang-Adler i J. Wojtycza (red.), Komisja Historyczna ZHP Chorągwi Krakowskiej, Kraków, s. 163-179, (5 pkt.)” (A., s. 2) – nie tylko z tego względu, że rozdział jest zamieszczony w monografii spoza listy, ale także z powodu autoplagiatu fragmentów tej pracy (s. 169-174) z innej, wykazywanej w cyklu: „K. Marszałek (2016). *Dziedzictwo, którego nie można odrzucić: próba interpretacji wybranych źródeł z lat 1918-2015 do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 303 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (120 pkt.)” (A., s. 1) – fragmenty ze stron 20, 22, 23-24, 26-28, pozostałe zagadnienia w rozdziale *ZHP jako stowarzyszenie...* są tematycznym powtórzeniem z *Dziedzictwa...*; ogółem, większość tekstu jest autoplagiatem bez odnotowania cytowania autorskiego w rozdziale i bez stosownej uwagi w autoreferacie Habilitantki. Ponadto, Habilitantka napisała ten tekst na podstawie materiałów z pracy doktorskiej – trudno mi ocenić, bez wglądu do treści doktoratu, na ile są to opracowania nowatorskie;

- w wymienionym drugim rozdziale w cyklu osiągnięć: „K. Marszałek (2023). *Harcerz jest zawsze pogodny? Wybrane wyniki badań harcerskiej kultury śmiechu* W: *Kultury śmiechu a edukacja*, P.P. Grzybowski, K. Marszałek (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 81-92, (20 pkt.)” (A., s.1), również znajdują się fragmenty przekopiowane z wykazywanej w cyklu książki współautorskiej: „P.P. Grzybowski, K. Marszałek (2022). *Harcerska kultura śmiechu w Polsce. O śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie oraz twórczości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 347 s., recenzent Mirosław Kowalski, (120 pkt.)” (A., s.2); fragmenty bez oznaczenia cytowania w rozdziale *Harcerz jest zawsze pogodny...*: s. 81-82 (z *Dziedzictwo*, s. 31-32), s. 83 (z *Dziedzictwo...*, s. 44). Doceniam jednak interesujący wniosek końcowy rozdziału dotyczący tendencji odnoszenia się do kultury śmiechu w harcerstwie (s. 89). Ogółem, na ok. 7 stron tekstu, jedna jest skopiowana bez podania odpowiedniego cytowania i przypisu oraz bez stosownego komentarza wyjaśnienia lub choćby odnotowania tego faktu w autoreferacie Habilitantki;

- w cyklu osiągnięć Habilitantka wymienia 11 artykułów, które ukazały się – jak deklaruje – w recenzowanych czasopismach naukowych (A., s. 2-3). Mam jednak trudność z tekstem z 2009 roku pod tytułem *Czy w programach ZHP występuje edukacja regionalna?*, opublikowanym w „Zeszyty Naukowe WSHE we Włocławku. Nauki pedagogiczne”, T. 27, Z. 8, s. 99-107, za który Habilitantka wykazuje brak punktów – czasopismo nie jest punktowane, a poza tym tekst wykazywany jako artykuł naukowy jest *de facto* siedmiostronicowym komunikatem, łącznie ze streszczeniem w języku polskim i angielskim, literaturą, listą programów/propozycji poddanych analizie (zob. s. 105-106). W mojej ocenie wykazywanie takiego tekstu jako artykułu naukowego jest wątpliwym posunięciem.

Trzy kolejne pozycje (wykazywane w części z artykułami) – z którymi, nie ukrywam, wiązałam pewne nadzieje na interesujące badawczo doniesienia – to trzy teksty opublikowane w niebudzącym już wątpliwości czasopiśmie punktowanym „Studia z Teorii Wychowania” –

chodzi o to tryptyk dotyczący przeglądu prac naukowych lub popularno-naukowych osób habilitowanych zajmujących się problematyką organizacji harcerskich, który jest opublikowany w numerach 2 i 3 z 2016 r. oraz nr 1 z roku 2017. Co znajdujemy w tych trzech tekstach nazwanych przeze mnie tryptykiem? Wykaz bibliografii tematycznych wraz z obszernym cytowaniem fragmentów doktoratów i habilitacji osób zajmujących się harcerską tematyką, przy czym, o ile w dwóch pierwszych tekstach, które stanowią całość podzieloną na dwie części mamy ok. siedmiostronicowe wprowadzenie z próbą systematyzacji rozpraw naukowych, o tyle już w trzeciej części tryptyku – tylko wykaz/wymienienie określonych tytułów i nazwisk bez interpretacji, próby analizy, czy syntezy związanej z badaniem tematów prac naukowych z zakresu harcerstwa.

Przykład z artykułu pierwszego tryptyku, „K. Marszałek (2016). *Doktoraty i habilitacje z tematyki dotyczącej organizacji harcerskich, w latach 1969-2016* W: *Studia z Teorii Wychowania*, nr 2 z 2016, s. 199-226, (8 pkt.)”: strony 205-207 – lista nazwisk i tematów prac naukowych z zakresu harcerstwa, a następnie, bez słowa wprowadzenia, czy wyjaśnienia zmiany strategii, mamy poza nazwiskiem i tematem pracy obszerny, nie wyłączony z tekstu cytat liczący 22 linijki tekstu, po czym już niemal do końca tekstu, s. 208-220 podobny zabieg przy większości nazwisk, z cytatai liczącymi od 11 nawet do 84 linijek (sic!) tekstu, a następnie dwuzdaniowe podsumowanie o treści: „Zaprezentowane powyżej tytuły i treści dysertacji doktorskich, można rozpatrywać w różnych aspektach. Wezmę pod uwagę następujące: opisu działalności jednostek/grup lub osób, cezury czasowe, miejsce, formy aktywności” (s. 220). Po czym mamy „opis działalności jednostek/grup lub działalności osób”, s. 220-221 i Bibliografia (s. 221-226). Moje pytanie jest następujące: jaki Habilitantka wysuwa wniosek z przeprowadzonej kwerendy i przytoczonych cytatów? Oczywiście, rozumiem, że nieszczęśliwie został sformułowany tytuł części ostatniej (końcowej?, wniosku? Dalszej, choć urwanej analizy?), bo w treści wymienione są pozostałe kategorie zapowiedziane w Podsumowaniu; niezręczność tego tekstu może też leżeć po stronie wydawcy czasopisma. Jednak, co sprawiło, że w autoreferacie Habilitantka nie odnosi się do tej kwestii? Zresztą, nie poświęcałabym tak dużo uwagi na ten komentarz dotyczący sposobu pisania tekstu przez Habilitantkę, gdyby nie fakt, że taki styl „cytuj, przepisz, przepleć zdaniowym lub kilkuzdaniowym przerywnikiem tekstu” jest charakterystyczny dla całego niemal dorobku naukowego wykazywanego jako osiągnięcie habilitacyjne, o czym jeszcze będę pisała.

Druga część tryptyku poświęconego pracom naukowym z zakresu organizacji harcerskich w Polsce to już tylko niemal półtorastronicowe wprowadzenie i zastosowanie przez Habilitantkę tej samej strategii tworzenia tekstu: rok, rodzaj publikacji, nazwisko i imię, tytuł pracy itd. (dane bibliograficzne) oraz całostronicowe wyimki z prac naukowych pozostawione bez słowa naukowego opracowania czy komentarza, zob. „K. Marszałek (2016). *Doktoraty i habilitacje z tematyki dotyczącej organizacji harcerskich, w latach 1969-2016. Część II prace/cykle habilitacyjne* W: *Studia z Teorii Wychowania*, nr 3 z 2016, s. 207-244, (8 pkt.)”, (A., s.3), strony 208-238. Tekst/wykaz prac wieńczy lapidarne podsumowanie, s. 239, które *nota bene* jest przeklejeniem fragmentu z początku tekstu (s. 208, sic!) i bibliografia, s. 239-243.

Część trzecia tryptyku to tekst: „K. Marszałek (2017). *Przegląd prac naukowych i popularno-naukowych osób ze stopniem doktora habilitowanego z tematyki dotyczącej organizacji harcerskich, w latach 1969-2016. Cz. III* W: *Studia z Teorii Wychowania*, nr 1 z 2017, s. 125-146, (8 pkt.)” (A., tamże) – jest on z mojego punktu widzenia nieporozumieniem: Habilitantka dokonuje autoplagiatu wprowadzenia z cz. II (s. 125-126, łącznie z tabelą, *vide*: K. Marszałek, *Doktoraty i habilitacje...*, 2016, cz. II, s. 207-208), a następnie wymienia autorów i ich prace na stronach od 127-141; i znowu, bez słowa komentarza zapisuje bibliografię, s. 141-146. Czy tryptyk ten jest cennym źródłem dla przyszłych badaczy harcerstwa, historyków, analityków danych historycznych? Z pewnością. Jednak z punktu widzenia procedury habilitacyjnej, takie teksty są niewystarczające do uznania jako osiągnięcie badawcze.

Podobnie, nie mogę zaakceptować wymienionej pozycji 7) wykazu artykułów wchodzących w skład cyklu habilitacyjnego (A., s. 3): „K. Marszałek (2020). *Szkic bibliografii bydgoskiego harcerstwa, w publikacjach zwartych, artykułach i wybranych archiwach W: Harcerstwo. Rocznik Naukowy Muzeum Harcerstwa*, nr 2-3, s. 2-16, (5 pkt.)” – na wykazany jako artykuł naukowy tekst, składają się: dwie strony (4 kolumny tekstu) wprowadzenia (?) złożonego głównie z listy instytucji (7), w których dr Marszałek dokonała kwerend bibliograficznych w roku 2020 (*ad marginem*, tekst został opublikowany w 2021, nie w 2020 jak podaje Habilitantka) oraz z krótkiej charakterystyki tych miejsc, a następnie Autorka listuje literaturę, s. 4-20. I koniec. Ponadto, wydawnictwo – o ile mi wiadomo – nie spełnia wymogów art. 219 Ustawy, nie może być zatem nawet formalnie wpisany do osiągnięć naukowych. Tyle jeśli chodzi o, moim zdaniem, wątpliwe, choć wykazywane w autoreferacie i wykazie osiągnięć naukowych, dokonania Habilitantki w procedurze ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego. Być może Habilitantka kierowała się kryterium merytorycznym doboru artykułów do tematu cyklu – jeśli tak to, dlaczego nie daje stosownego wyjaśnienia w autoreferacie?

Niemniej jednak, w przypadku artykułów przedstawianych do oceny znajdują się również prace bardzo dobre lub dobre, do których zaliczam pozycje 5, 6, 8, 9, 10, 11. Znajdziemy tutaj interesujący tryptyk tematyczny (pozycje 8, 9, 10, A., s. 4, Wykaz ([dalej: [W.], s. 3), na który składają się doniesienia z badań opublikowane pod wspólnym tytułem *Elementy obrazu wychowania w działalności...* trzech instytucji: Ośrodka Badań Programowych i Ośrodka Badań Psychologiczno-Pedagogicznych/Ośrodka Badań ZHP w latach 1957-1975, Zespołu i Wydziału Badań i Analiz Główniej Kwatery ZHP w latach 1987-2014 oraz Harcerskiego Instytut Badawczego Główniej Kwatery ZHP w latach 2016-2021 - wszystkie trzy teksty ukazały się w „Pedagogice Społecznej” w 2022 r. w dziale „Doniesienia z badań / Research Report” (liczą każdy – jak wykazuje Kandydatka – po 40 pkt).

Mimo że w tekstach tych możemy znaleźć dotychczasową strategię pisania tekstów (np. długie cytaty, podobieństwo fragmentów, brak podsumowania w tekście z poz. 8, wielostronicowe bibliografie, stosunkowo krótki tekst główny) to jednak odnotowuję spore fragmenty interesujące badawczo, dobrze przemyślane sprawozdanie z badań o walorach artykułu naukowego. Mam tutaj również uwagę merytoryczną, którą w tym miejscu tylko zasygnalizuję. Autorka powołuje się w tekście *Elementy obrazu wychowania w działalności Ośrodka Badań Programowych i Ośrodka Badań Psychologiczno-Pedagogicznych/Ośrodka Badań ZHP w latach 1957-1975*, s. 196, na schemat badań historycznych Krzysztofa Rubachy (czyni to także w innych swoich pracach, np. *Harcerskie ścieżki...*, itd.), jednak jej teksty nie wpisują się w ów schemat, głównie z tego względu, że przywoływane fakty historyczne nie prowadzą Habilitantki do wytworzenia teorii jednostkowej (zob. K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2008, s. 337). Wróć do tego wątku przy analizie pozostałej części cyklu osiągnięcia naukowego.

Wracając do tryptyku *Elementy obrazu wychowania...*, najwyżej oceniam trzecie doniesienie z badań: jest to tekst, w którym Autorka bardzo dobrze podsumowuje treści zawarte w tryptyku, prezentuje wynik swoich analiz w dobrze i przejrzysto zrobionej tabeli (zob. s. 262-265) i podobnie jak w dwóch poprzednich tekstach, sprawnie i rzeczowo opisuje projekty prowadzone w wymienionych wyżej trzech instytucjach. Zresztą, generalnie, doceniam talent Habilitantki w tworzeniu zestawień, wykresów i tabel ułatwiających analizowanie prezentowanych źródeł. Myślę, że jest to bardzo cenna umiejętność, szczególnie w kontekście pracy popularyzatorskiej, niezwykle istotnej dla funkcjonowania współczesnej nauki i oświaty.

Nie sposób pominąć milczeniem pozostałych artykułów wymienianych w tej części osiągnięcia habilitacyjnego. Mowa o tekście „K. Marszałek (2022). *Harcerskie ścieżki ku rozumieniu rozwoju duchowego w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1989-2022 W: Horyzonty Wychowania*, nr 58 z 2022, 21, s. 91-101, (70 pkt.)”. W tekście Autorka powołuje

się na określone rozumienie duchowości Lisy Miller i Joanny Rutkowiak (s. 93) (na marginesie, choć nie jest to uwaga, jak sądzę, marginalna: dziwi mnie – w kontekście prowadzonych przez lata przez Habilitantkę zajęć z Wprowadzenia do pedagogiki i Współczesnych kierunków pedagogiki (jak pisze w wykazie), że nie wspomina słowem o spójności takiego rozumienia duchowości z podejściem pedagogów kultury, na przykład – w ogóle, w dorobku brakuje odniesień do szerszych kontekstów pedagogicznych, czy dyskusji z istniejącymi teoriami lub filozofiami pedagogicznymi, a przecież w autoreferacie znajdujemy listy zajęć, do których prowadzenia z pewnością dr Marszałek musiała się przygotować teoretycznie, przynajmniej w minimalnym stopniu). Bazując na przyjętej definicji, Autorka pokazuje zagadnienie wartości ZHP jako podstawy rozwoju duchowego (s.93-95), zmiany rozumienia rozwoju duchowego ZHP (s. 95-99) i konkluduje swój wywód interesującymi wnioskami, m.in. że „akcentowanie rozwoju duchowego od 1990 roku było już obecne w zapisach Prawa harcerskiego, w których siedem punktów na dziesięć odnosiło się do rozwoju duchowego” oraz że „w dokumentach ZHP w latach 1989-1994 dominowało nowoczesne rozumienie duchowości, natomiast w kolejnych (1995-2017) tradycyjne, a od 2017 r. na nowo rozpoczęto dyskusję nad rozumieniem duchowości, choć przy zaznaczeniu jej wiodącej roli w wychowaniu harcerskim” (s.99).

Wreszcie, na koniec tej części recenzji, wymienię dwa, moim zdaniem, najlepsze teksty naukowe Habilitantki, za jakie uznaję teksty z pozycji 5 i 6. Jeśli chodzi o „*Pedagogie stowarzyszeń zwykłych harcerskich i skautowych w świetle ewidencji stowarzyszeń zwykłych. Raport z badań W: Przegląd Pedagogiczny*, nr 1 z 2019, s. 134-154, (40 pkt.)”, mimo że jest to kolejny raport z badań, Autorka podjęła się przedstawienia „elementów pedagogii harcerskich, skautowych stowarzyszeń zwykłych, które – jak założono – wychodzą poza główny nurt celów formułowanych przez największe organizacje harcerskie i skautowe w Polsce” (s. 134). W mojej ocenie to interesujące przedsięwzięcie na tle dominującego dyskursu na temat ZHP i ZHR; przeprowadzona analiza jest poprawna formalnie, Autorka uwzględnia kontekst społeczny i prawny zagadnienia, jasno przedstawia metodę i źródła badań oraz wyniki, dokonuje klasyfikacji stowarzyszeń zwykłych, opisuje teren i cel działania stowarzyszeń (w paradygmacie didaskalocentryzmu, powołując się na ustalenia K. Rubachy z pracy *Budowanie teorii pedagogicznych*, 2004), podaje nawet liczbę celów (choć nie wiem, czemu to służy, zob. s. 148) oraz wymienia środki działania, m.in. metodę harcerską (s. 150) – jednak dodam, że w całym dorobku nie znalazłam wyjaśnienia, na czym metoda harcerska polega, czym jest, po czym ją rozpoznać, z czym kojarzyć, z czym nie itd. Artykuł ten oceniam najwyżej.

Również wysoko, choć nie bez wątpliwości, oceniam artykuł *Family and Parenthood of Polish Girls Scouts and Polish Boy Scouts in the Years 1911-1939 and 1939-1945* opublikowany w 2020 r. w „*Przeglądzie Pedagogicznym*” (nr 1 z 2020, s. 318-334). Jest to jedyny anglojęzyczny tekst Habilitantki. Podjęty wątek rodziny i rodzicielstwa oraz ich znaczenia w kształtowaniu harcerek i harcerzy w ujęciu porównawczym i historycznym wydaje mi się nader interesujący, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę to, że zainteresowanie różnicami w wychowaniu dziewczynek i chłopców w harcerskich organizacjach Habilitantka podejmuje również w książce z 2018 r. pt. *Harcerska lista (nie)obecności. Analiza polskiej bibliografii harcerstwa za lata 1989-2017*, w której poruszony jest temat przemilczania wkładu dziewcząt i kobiet w rozwój harcerstwa i harcerskiego piśmiennictwa.

Znowu, tekst *Family and Parenthood...* obfituje w dużą liczbę cytatów, i to długich, ale przynajmniej korzyść jest taka, że tłumaczenia polskich tekstów źródłowych są dostępne dla anglojęzycznego czytelnika, co stanowi już naukową wartość. Autorka w artykule ukazuje znaczenie różnicy w pedagogiach harcerskich skierowanych do dziewcząt i chłopców. I wreszcie, w tym tekście mamy definicje pedagogii skautowych i harcerskich, nie wiem tylko dlaczego w przypisie (zob. s. 319, przyp. 3). Zastanawiam się, czy pedagogia harcerska może być – jak deklaruje Autorka – rozszerzana na obszar rodziny i rodzicielstwa (s. 319); poza stwierdzeniem, że tak jest, nie mamy dostępu do analizy definicyjnej zestawianych obszarów

badawczych – czytelnik musi zatem bazować na swoim intuicyjnym lub potocznym, o ile nie jest badaczem rodziny, rozumieniu. Autorka uwzględniła jednak w swoim tekście różne organizacje harcerskie i stosowane w nich narracje dotyczące cnót dziewcząt i chłopców w określonym czasie dziejowym, analizy zaprezentowała w języku angielskim, więc postarała się o umiędzynarodowienie prowadzonych przez siebie badań w interesującym, gdzieś, jakoś, daleko wybrzmiewającym kontekście feminizmu lub *gender* w zestawieniu z tradycyjnym rozumieniem ról. Praca ma charakter historycznych analiz porównawczych z wykorzystaniem źródeł. A skoro mowa o źródłach, przejdę do omówienia kolejnej części wchodzącej w skład osiągnięcia Habilitantki, tj. do – jak to określa dr Marszałek – monografii będących wyborami źródeł.

- Wybór źródeł wymieniony przez Habilitantkę można podzielić na trzy części:

Cz. I (tryptyk I): źródła dotyczące dziejów ZHP (poz. 1-3, A. s. 2-3, W., s. 1-2, trzy tomy: wydanie z 2014 i wznowienie w 2017 r. „Wybór źródeł do dziejów ZHP. T. 1. Utworzenie ogólnopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego i czas próby ruchu harcerskiego (1918-1944), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 518 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.)”, również wznowiane wydanie w tych samych latach co tom I: „Wybór źródeł do dziejów ZHP. T. 2. Walka, sowietyzacja, odwilż, kryzys i upadek (1944-1988), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 410 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.)” (W., s. 1) oraz również wznowiana pozycja, lata analogiczne, drugie wyd. z 2017r. „Wybór źródeł do dziejów ZHP. T. 3. Odrodzenie ruchu harcerskiego, trudne lata demokracji (1989-2014), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 370 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.)” (W., s. 2)

Cz. II (tryptyk II): źródła dotyczące dziejów ZHR (poz. 5-7 w A. s. 3, W. s. 2: wydane w roku 2017 trzy tomy: *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. T. 1. Utworzenie i rozwój Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989-1999)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 698 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.); *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. T. 2. Rozwój Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (2001-2016)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 502 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.) oraz „*Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. T. 3. Statuty, komentarze i inne dokumenty dotyczące Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego (1989-2016)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 264 s., recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.)” (W., s. 2);

Cz. III dwie publikacje (poz. 4 i 8 A., s. 3, W. s. 2) wydane przez Oficynę wydawniczą Impuls: *Wybór źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce. Ruch harcerski w latach 1980-1989*, (Kraków 2017, s. 252, recenzent Bogusław Śliwerski, (60 pkt.) oraz z 2018 roku *Wybór źródeł do dziejów ZHP i ZHR w latach 2017-2018*, licząca 250 stron, recenzentka Edyta Głowacka-Sobiech, (60 pkt.).

Nie ukrywam, że kiedy otworzyłam zawartość paczki z dokumentacją Habilitantki i zobaczyłam liczne tomy publikacji dotyczących harcerstwa w Polsce, pomyślałam, że pewnie recenzję napiszę pozytywną: ważna tematyka, domniemałam ogrom pracy nad opracowaniem źródeł... Jednym słowem, miałam bardzo pozytywne nastawienie i chęć napisania pozytywnej recenzji. Jednak potem miałam coraz więcej wątpliwości, a po zapoznaniu się z wszystkimi wykazywanymi jako osiągnięcia pracami, pewność wróciła, jednak już innego rodzaju.

Zbiór – ogromny, robiący wrażenie i wzbudzający podziw dla wysiłku i pracy włożonej przez Autorkę – okazuje się, poprzedzany w każdym kolejnym tomie Wprowadzeniem o dość niskiej wartości naukowej. Tryptyk dotyczący ZHP: tom 1: wprowadzenie liczy ok. 9 stron i czytamy zaraz na początku motyw przygotowania *Źródeł...*: „chciałam w ten sposób ułatwić zainteresowanym osobom studia nad dziejami ZHP, poprzez samodzielną lekturę i własną interpretację zgromadzonych dokumentów”, s. 19. Sens przygotowania pracy jest prawidłowo

rozpoznany: „Brak jest – w moim odczuciu – opracowania, które zawierałoby zbiór oryginalnych źródeł dotyczących dziejów ZHP, od chwili powstania stowarzyszenia do czasów współczesnych”, s. 19. To, że Autorka chciała upowszechnić dostęp do materiałów dotąd dostępnych nielicznym, jak pisze na tej samej stronie, jest rzeczywiście niewątpliwym atutem całego przedsięwzięcia. I jestem przekonana, że są i będą *Źródła* cennym zbiorem dla wielu badaczy, miłośników i historyków harcerstwa. Pytanie jednak, które się nasuwa jest następujące: czy dostarczenie faktów historycznych (dokumentów) i zadbanie o ich przyszłość jest czynnością naukową, archiwizującą, czy aktem zaangażowania społecznego na rzecz określonej grupy?

Habilitantka w innych miejscach powołuje się na schemat badań historycznych opisanych w publikacji z 2008 roku przez Krzysztofa Rubachę w książce *Metodologia badań nad edukacją*. Rubacha, konstruując i opisując schemat badań historycznych, mówi o czynnościach badawczych osób już pracujących z archiwami i na źródłach, które „mogą dostarczyć przesłanek do wnioskowania o przeszłości” (Rubacha 2008, za: Łuczyńska, 1998, s. 337). Czytamy dalej, że efektem „przeszukiwania, weryfikowania i analizowania źródeł historycznych dotyczących przeszłej rzeczywistości edukacyjnej (...) ma być zbudowanie wyjaśnień składających się na teorię jednostkową, ugruntowana w materiale źródłowym” (Rubacha, s. 337 i dalej, s. 340) Ale to nie wszystko! „Badacz, który się nim [schematem badań historycznych – M.P.] posługuje musi zrobić coś więcej niż zrekonstruować fakty. Musi zamienić je na obraz rzeczywistości edukacyjnej, przenieść do życia odpowiedniej epoki. Tak więc badania historyczne ożywiają przeszłość” (Tamże). Rubacha mówi o przetworzeniu dostępnych faktów w „plastyczne opisy”, więcej: badacz, „opisując źródła do badań nad dziejami historyków wychowania, mówi o znaczeniu psychologicznego, socjologicznego i pedagogicznego kontekstu, który należy odczytać ze źródeł” (Tamże, 338). Gdyby we wprowadzeniu do *Źródeł...* Autorka ukazywała: kontekst, znaczenie, sposób interpretacji faktów historycznych lub dokumentów oraz przedstawiła (nawet w innych tekstach i ukazałaby to w autoreferacie) choćby zręby teorii jednostkowej, jako wyniku działania naukowego i jego celu... Gdyby.

W badaniach historycznych metodą jest przeszukiwanie źródeł, dokładniej archiwów, oraz etnograficzne wywiady, np. ze świadkami minionych lat dostarczające źródeł wtórnych (por. Rubacha, 339). Czyli, samo zebranie, spisanie źródeł nie jest jeszcze ich opracowaniem, które jest czynnością badawczą i określa ją procedura kilku kroków: 1) oszacowanie trafności wewnętrznej i zewnętrznej, czyli dokonanie krytyki materiału źródłowego. 2) postawienie pytania badawczego, które może wyznaczyć kryteria porządkowania źródeł, 3) „przygotowanie źródeł do wnioskowania na podstawie oceny ich wartości historycznej i trafności naukowej” wraz z uwzględnieniem liczby dostępnych źródeł (s. 340) 4) analiza treściowa i porządkowanie faktów. I to wszystko w celu (!) zbudowania teorii ugruntowanej w źródłach. Język tej teorii lub interpretacji ma polegać na konstruowaniu narracji (s. 341), pisaniu opowieści (s. 342) wraz z podaniem informacji na temat kwerendy w archiwach oraz analizy/krytyki źródeł. Nieodłącznym aspektem narracji w schemacie badań historycznych jest przyjęcie „kryteriów łączących fakty w całości umiejscowione chronologicznie, doniesione do kontekstu (342), pamiętając, że przedstawiona interpretacja jest jedną z wersji przeszłości, którą można – a nawet trzeba – zestawiać z już istniejącymi (por. 342). Raport z takiego badania „powinien kończyć się całościową, syntetyczną prezentacją zbudowanej teorii jednostkowej” (s. 342). Zobaczmy, co z tej metody i schematu badań historycznych Rubachy (na które powołuje się Kandydatka) rozpoznać można we wprowadzeniach do *Źródeł* zgromadzonych łącznie w ośmiu tomach.

We Wprowadzeniu do t. 1 *Wybór źródeł do dziejów ZHP. Utworzenie ogólnopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego i czas próby ruchu harcerskiego (1918-1944)* poza przytoczonym już określeniem motywu badań i celu – którym nie jest jednak zbudowanie teorii lub interpretacji (wywiedzenia i opisanie znaczenia utworzenia ogólnopolskiego ZHP i czasu

próby ruchu harcerskiego w latach 1918-1944) – odnotowuję: informację o archiwach i czasie dokonywania kwerend, informacje o liczbie i nazwach poszczególnych tomów *Wyboru źródeł do dziejów ZHP* (s. 19); informacja dotycząca sposobu wyodrębnienia periodyzacji historii harcerstwa autorstwa Olgierda Fietkiewicza i Mariana Mischuka oraz Bogusława Śliwerskiego (s. 20); przedstawienie klasyfikacji dokumentów ZHP według przyjętych przez Autorkę kategorii; informacja o zabiegu ujednolicenia nazw dokumentów źródłowych według przyjętego przez Autorkę klucza wraz z podaniem spisu nazw oryginalnych zebranych dokumentów oraz adnotację dotyczącą stanu fizycznego dokumentacji i konieczności przepisywania źródłowych materiałów w celu zachowania ich treści na przyszłość z zachowaniem oryginalnej pisowni oraz stylistyki źródła z uwzględnieniem znaku wielokropka dla oddania braku treści lub jej nieczytelności, a także informacja o przypadkach zamieszczania w książce skanów dokumentów. Rzetelny opis formalny. Następnie Autorka pisze – również z uwzględnieniem informacji formalnych dotyczących sposobu organizacji źródeł – charakterystykę zawartości tomu I, s. 20-21. Po przywołaniu obszernego cytatu z jednego z opracowań inwentarza 76/II Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego autorstwa K. Sosnowskiej, M. Tarakanowskiej i R. Wojciechowskiej (10 linijek, bez wyłączenia cytatu z tekstu głównego), Autorka zamieszcza ponad ośmiostronicową tabelę (s. 22-30) z uporządkowaniem danych o czasopiśmie wraz z podaniem sygnatur. Na stronach 31-35 mamy zapis formalnych aspektów wykorzystanych źródeł, wraz z wymienieniem miejsc kwerend.

Pod koniec Autorka informuje również o swoim prywatnym archiwum/zbiorze własnym stworzonym od 1995, a także zawiera informację, że publikacja swój kształt zawdzięcza Druhom z Muzeum Harcerstwa w Warszawie oraz Druhowi hm. Wojciechowi Śliwerskiemu z Zespołem oficyny Wydawniczej „Impuls” (s. 35). Autorka dziękuje również bezimiennym, jak to określa, Druhom i Druhom, „dzięki którym opublikowanie tych źródeł było możliwe. Osoby te wykonały żmudną i niejednokrotnie niebezpieczną służbę gromadzenia, zabezpieczania, przepisywania, opracowywania, udostępniania materiałów archiwalnych, pozostając anonimowymi. Im wszystkim dedykuję owoce mojej pracy”, pisze Autorka (s. 35-36). I na tym wprowadzenie się kończy.

W tomie II tej serii Wprowadzenie jest autoplagiatem z tomu I, s. 13-14 oraz s. 16-17 (vide, t. I, s. 19-20 i 35-36). Wprowadzenie do tomu III tej serii to autoplagiat (s. 11-12 oraz 13, vide: wymienione wyżej strony w t. I i II), przy czym, informacja o źródłach z t. III to jedno zdanie, a następnie krótka lista dokumentów wykorzystanych w tomie z Muzeum Harcerstwa w Warszawie oraz wymienione rodzaje dokumentów ze strony internetowej ZHP. W sumie wprowadzenie to zamyka się w stronach 11-13, z czego znacząca część to autoplagiat.

Niestety, jeśli chodzi o wprowadzenia do tomów 2-3 *Wyboru źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, sytuacja jest jeszcze smutniejsza: całe wprowadzenie jest powtórzone/przekopiowane bez słowa komentarza, choćby w Autoreferacie Kandydatki do potwierdzonej samodzielności naukowej. Natomiast Wprowadzenie do t. I zawiera przekopiowane treści z Wprowadzeń do *Wybór źródeł do dziejów Związku Harcerstwa Polskiego*, t. I (początkowe fragmenty, s. 19 i wyimek na s. 20; potem następuje zapis formalny dotyczący pozyskiwanych źródeł (s. 21-33) oraz podziękowania (s. 33).

W tych dwóch tryptykach źródeł do dziejów ZHP i ZHR nie znalazłam analizy lub umiejscowienia w kontekście przywoływanych źródeł; nie znalazłam również żadnej teorii jednostkowej Autorki, która nawiązywałaby lub wynikała z pracy nad źródłami, zamieszczonej w odrębnym tekście lub w podsumowaniu pracy.

Doceniam w tym kontekście (i tendencji autoplagiatowej) oryginalność Wprowadzenia do *Źródeł do dziejów ZHP i ZHR w latach 2017-2018* z 2018 r. (być może recenzentka wykazała większą czujność w tej kwestii, nie wiem). Niestety, Wprowadzenie do *Wyboru źródeł do dziejów ruchu harcerskiego w Polsce. Ruch harcerski w latach 1980-1989*, znowu jest autoplagiatem z *Wyboru źródeł do dziejów ZHR*. Przy czym trzeba odnotować, że w tych

Wprowadzeniach nie znajdziemy cech schematu badania historycznego, na który powołuje się w innych teksach i książkach Autorka.

Można oczywiście stwierdzić, że materiały źródłowe – jak chce Autorka – są tylko zebrane w serii wydawnictw, a ich celem jest samodzielna interpretacja zebranych źródeł w celu stworzenia przez osoby czytające i zainteresowane harcerstwem własnej teorii jednostkowej. Jednak w kontekście procedury habilitacyjnej wciąż zadaję pytanie: kto wykonuje tutaj samodzielną pracę naukową, badawczą, a kto zbiera (samodzielnie i we współpracy z osobami ze środowiska harcerskiego) fakty historyczne, dokonuje formalnego opracowania i je publikuje? *Per analogiam*, chociaż *mutatis mutandis*, mogłabym zapytać, czy jeśli opublikowałabym skatalogowany wykaz moich wieloletnich lektur z zakresu filozofii edukacji i pedagogiki ogólnej, poprzedzając spis informacją skąd posiadam owe teksty, a nawet – o ile byłoby to możliwe – przedrukowałabym te teksty w serii, to czy mogłabym na tej podstawie stwierdzić, że dokonałam osiągnięcia naukowego?

Na podstawie analizy schematu historycznego badań według K. Rubachy, uważam, że tak opracowane Wprowadzenia do *Źródeł*, choć niewątpliwie same *Źródła* robią ogromne wrażenie i stanowią ważny zbiór danych dla dalszych prac historycznych nad harcerstwem, nie może być potraktowane jako osiągnięcie naukowe. Jestem gotowa przyjąć odmienną argumentację recenzujących, specjalistów w zakresie badań historycznych. Uważam, że ich opinia powinna być tutaj decydująca. Liczę na kształcącą dla mnie dyskusję w tej kwestii podczas obrad komisji habilitacyjnej i kolokwium habilitacyjnego.

- mam również kłopot z inną pozycją wykazywanych publikacji w cyklu osiągnięć naukowych, a mianowicie chodzi o książkę współautorską Pani dr Katarzyny Marszałek, współautor, Przemysław P. Grzybowski, „*Harcerska kultura śmiechu w Polsce. O śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie oraz twórczości*”, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 347 s., recenzent Mirosław Kowalski, (120 pkt.)”. To jedna z najnowszych publikacji Habilitantki, bo z roku 2022. W autoreferacie czytam, że Habilitantka była współpomysłodawczynią autorskich definicji harcerskiej kultury śmiechu i harclektów oraz że opracowała kwestionariusz wywiadu i analizy, które zostały zamieszczone w rozdziale *Harcerski śmiech w świetle wywiadu*, a także, że była pomysłodawczynią analiz zamieszczonych w rozdziale *Elementy kultury śmiechu w Prawie Skautowym i Harcerskim*. Habilitantka określa swój udział w autorstwie książki na 50% (pomysł i autorstwo, przy czym włącza w autorstwo prace redakcyjne, zob. s. 2 Autoreferatu). Na stronie 8 autoreferatu, Habilitantka podaje, że w badaniu wzięło udział 500 osób, a wyniki zostały opublikowane w roku 2023 w rozdziale monografii pod redakcją Habilitantki i Przemysława Pawła Grzybowskiego w artykule o podobnym tytule *Harcierz jest zawsze pogodny?... w czasopiśmie harcerskim „Czuwaj!”*.

Zdecydowana większość rozdziału *Elementy kultury śmiechu...* to cytowania, wymienianie pojęć, kategorii, wyimków z różnych dokumentów; jest też tabela „Kategorie pojęciowe i treści edukacyjne nawiązujące do kultury śmiechu w wybranych publikacjach harcerskich w języku polskim”, s. 34-35, w której Autorka zestawia lata, nazwiska, kategorie i pojęcia oraz przykładowe źródła ich występowania. Mimo wielu ciekawych wątków pojawiających się w przytaczanych słowach z różnych źródeł, Habilitantka nie podejmuje prób interpretacyjnych czy teoretycznych: ponawia natomiast wnioski z artykułu *Harcierz zawsze pogodny?... i stwierdza: „Mimo wszystko harcerska kultura śmiechu rozwija się dynamicznie, najwyraźniej nie potrzebując formalnych uregulowań tego procesu”* (s. 45). Tymi słowami kończy się rozdział – nie wiem, na jakiej podstawie Autorka twierdzi to, co twierdzi. Mogę się domyślać, że jako harcerka ma wgląd w doświadczenia kultury śmiechu w gronie harcerskim... Podobnie jak w poprzednich publikacjach, nie znajdziemy interpretacji własnej zebranych wyimków ze źródeł, ani zapowiedzi takiej interpretacji.

Kolejny rozdział nosi tytuł *Harcerski śmiech w świetle wywiadu harcerskiego Instytutu badawczego ZHP* Śmiech w harcerskiej edukacji i służbie, s. 47-61. Rozdział zaczyna się stwierdzeniem, nazwanym przez Autorkę (w drugim zdaniu) tezą, dla weryfikacji której przedstawia – jak to formułuje – przykłady uzyskane bezpośrednio od harcerzy i harcerek („materiał zgromadzony przez zespół Harcerskiego Instytutu Badawczego ZHP za pomocą wywiadu ‘Śmiech w harcerskiej edukacji i służbie’”, s. 47). W opisie badania/wywiadu podkreślona jest niewielka liczba respondentów (80 osób) w pierwszej turze. Stąd pomysł, aby używać wyników badań jako przykładów, egzemplifikacji kultury śmiechu (s. 48). Rozdział ten zbiera przykładowe, „liczne przesłanki do charakterystyki harcerskiej kultury śmiechu” (s. 61). Skonstruowanie tej charakterystyki nie ma jednak miejsca w poddanych do oceny rozdziałach. Niewątpliwie jednak, rozdział *Harcerski śmiech...* oceniam jako dobrze napisany, narracja jest lepsza niż w poprzednim rozdziale i odniosłam wrażenie, że Kandydatka wreszcie dokonuje analizy widzącej do wyciągania wniosków z zebranych danych. Być może to przejaw rozwoju Habilitantki w kierunku pogłębionej działalności *stricto* badawczej?

- monografie wchodzące w skład osiągnięcia Habilitantki budzą wątpliwości, które już się pojawiły przy ocenie wcześniejszych publikacji. Kiedy po raz kolejny czytam zasadniczo to samo wprowadzenie co do *Wyboru źródeł...* kilkakrotnie przeklejanego w kolejnych tomach serii (s. 7-8 – początkowe fragmenty), zaczynam rozumieć, że sposób pracy dr Marszałek wydaje się być bardziej techniczny („działacki”), niż badawczy; na szczęście, dalsza część wprowadzenia jest oryginalna i nawet zwiastuje interesujący problem przeszłości ZHP w kontekście konieczności uporania się organizacji ze „spadkiem”, jak to określa Habilitantka, a „w związku brakuje jednak strategii działań mających na celu odkrywanie, zrozumienie i upowszechnianie przeszłości ZHP - również tej trudnej” (s. 12). Następnie Autorka wyraża nadzieję, że jej „narracja – jedna z możliwych – wzbogaci proces odkrywania i prób zrozumienia historii stowarzyszenia, zarówno byłych, jak i obecnych członków ZHP” (s. 13).

Po takim wprowadzeniu spodziewałam się interesującej wykładni, analizy, interpretacji znaczenia przeszłości ZHP. Niestety. To co nazywane jest narracją, wcale nie nosi znamion opowieści, którą – jak zaleca Rubacha – miałoby się czytać tak, jak można byłoby oglądać film. Książkę przepełniają „oceany” cytatów: na szczęście w tej pracy prawidłowo wyjęte z tekstu głównego, co ułatwia orientację, kiedy tekst jest narracją Autorki, a kiedy przywołaniem długiego cytatu – rekord to chyba ponad czterostronicowy fragment oddzielony zdaniem, s.200-203, a potem fragment ze stron 204-212... i pytanie: czy mam wczytywać się z *źródłowe* teksty i dokonywać oceny, czy wydobywać autorską myśl z „przerywników”, ale nie udawało mi się nawet takie czytanie... Moim zdaniem, książka ta jest bardziej rodzajem wyboru fragmentów źródłowych sklejonych w „narrację”, aniżeli naukową analizą materiałów źródłowych dążącą do przedstawienia choćby interpretacji, że nie wspomnę o teorii jednostkowej, o czym mówił w schemacie badań historycznych Rubacha.

Książka kończy się rozdziałem zatytułowanym „Zamiast zakończenia” (s. 271-274), który rozpoczyna się następującymi słowami: „Zaprezentowana w tej publikacji narracja – jedna z wielu możliwych – jest próbą spojrzenia na dzieje Związku Harcerstwa Polskiego na podstawie wybranych materiałów źródłowych” (s. 271). Niestety, nie wiem, jakie jest owo spojrzenie. Niechby było piekielnie trudne do zrozumienia, ale niechby było! Ale nie znajduję autorskiej interpretacji, spojrzenia, wykładni, nawet jeśli Autorka pisze o mozaice narracji i ograniczeniu swojego komentarza (s. 271), o więzi psychicznej podtrzymywanej z pokoleniami poprzedników jako o jedynym sposobie zrozumienia przeszłości, rozwikłania ludzkich motywacji, decyzji i zachowań, oraz udzieleniu odpowiedzi na pytanie „Dlaczego dziś tak się dzieje” (s. 271)... Zgadza się, wnikanie w przeszłość daje wgląd w rozumienie teraźniejszości (por. hermeneutyka filozoficzna i stapianie się horyzontów rozumienia). Jednak nie w ten sposób, który prezentuje Habilitantka.

Prawdę mówiąc, nie wiem, skąd pomysł na ograniczenie komentarza (w badaniu historycznym) do mozaiki cytowanych fragmentów, skoro praca ma być rozpatrywana jako składowa osiągnięcia naukowego... Oczywiście, selekcja materiałów źródłowych jest już aktem interpretacji (a interpretacja, czy to się podoba badaczom o proveniencji neopozytywistycznej, czy nie, jest rodzajem aktywności badawczej i naukowej), jednak zasadniczo nie dostrzegam u Habilitantki dojrzałej świadomości teoretycznej umożliwiającej jej świadome (celowe i sensowne) lokowanie swojego typu narracji w perspektywie, czy podejściu interpretacyjnym. Interpretacja wymaga rzetelności myślenia i namysłu, który włącza sferę emotywną i doświadczenia badacza. Dlaczego, po co, jaki jest sens zestawienia wybranych cytatów, co znaczy to, co cytuję, jak ja to rozumiem, co ilustruje dany cytat itd. – to są pytania, które ma w sobie interpretator, kiedy robi to, co robi, choćby był derridiańskim dekonstruktywistą, czy performatywnym interpretatorem: rozumie (czasem, dialektycznie rzecz ujmując, nie rozumiejąc) kontekst i w danym kontekście wyjaśnia lub nie swoją postawę badawczą. Jednak nie mam przekonania, że Autorka lokuje swoją pracę w filozofii, czy w nurcie interpretacyjnym, lecz raczej historycznym; zresztą, słusznie... ale czy do końca trafnie?

Podobnie jak wyżej pokazywałam, to nie (tylko) czytelnik ma wykreować interpretację materiałów źródłowych tylko badacz. Autorka z kolei ponownie przerzuca pracę interpretacji i dokończenia badania na czytelników. Zupełnie jakby mówiła: „Ja tylko przekazuję wam fakty, wy badajcie, interpretujcie”. Dobrze; tylko przekazywanie faktów, czy informacji, to nie jest podstawą do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego, który poświadcza samodzielność naukową badacza zdolnego do doboru treści, jej analizy oraz syntezy, jeśli ktoś woli tradycyjno-formalne określenia czynności badawczych. Książka dr Marszałek nie dostarcza mi przesłanek do wniosku, że zdolności do syntezy (że nie wspomnę o interpretacji) Habilitantka posiada. Doceniam natomiast pomysł na temat książki. Uważam, że w kontekście zainteresowań Habilitantki, książka ta stanowi ważne uzupełnienie i ważny dokument do badań historycznych nad harcerstwem. Jeśli chodzi o znaczenie dla rozwoju pedagogiki, to raczej nie dostrzegam większego znaczenia tej książki.

Druga wskazana do recenzji książka Katarzyny Marszałek to wydawnictwo z 2018 r. *Harcerska lista (nie)obecności. Analiza polskiej bibliografii harcerstwa za lata 1989-2017* („Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 328 s., recenzentka Edyta Głowacka-Sobiech, (120 pkt.)” (A., s. 2). Odnosnie tytułu, razi mnie sformułowanie „analiza... za lata...”. Druga część książki nosi tytuł: „Bibliografia harcerstwa za lata 1989-2017” (s. 63-332, stanowi znaczącą część książki, szacuję ok. trzy czwarte całości) – równie niezręczny językowo, w mojej ocenie. Część I to wspomniana analiza (część zatytułowana tak samo jak podtytuł książki). We wprowadzeniu dowiadujemy się, że analiza bibliografii wskazuje na przewagę autorstwa mężczyzn i męskiej narracji w piśmiennictwie harcerskim oraz na nieobecność bądź pomijanie obecności kobiecej narracji oraz autorek-kobiet w tymże piśmiennictwie.

Mimo podobnego stylu pisania jak w poprzednich pracach, Habilitantka wskazała na ważny problem dominacji męskiej w środowisku harcerskim, jeśli chodzi o piśmiennictwo (autorstwo publikacji o tematyce harcerskiej). Autorka formułuje pytania (nie wiem, dlaczego dwa pierwsze pytania są zestawione razem, choć dotyczą różnych zagadnień): „Jakie różnice występują w aktywności twórczej kobiet i mężczyzn opisujących działalność organizacji harcerskich? Jakie postacie wymienione z imienia, nazwiska bądź pseudonimu umożliwiającego ich identyfikację występują w tytułach publikacji ukazujących się w latach 1989-2017?” oraz trzecie pytanie, wymienione oddzielnie: „Jakie narracje występują w publikacjach ukazujących się w latach 1989-2017 i które z nich mogą stanowić blokadę dla osób podejmujących próbę opisu kulturowego dziedzictwa organizacji harcerskich?” (s. 30). Analiza objęła dane pogrupowane w kategoriach: autorki/autorzy oraz postaci; następnie Autorka powołuje się na schemat badań historycznych opisany przez K. Rubachę. Na kolejnych stronach mamy – jak się wydaje – rzetelny opis badań ilościowych i od s. 58 zaprezentowanie wyników analiz wraz

z odpowiedzią na zadane wcześniej pytania, s. 59-60. Osobliwe wydaje się podziękowanie zamieszczone na koniec części I książki, a nie we Wprowadzeniu. Poza tym, część I wydaje mi się dobrze opracowana, choć podobnie jak w poprzednich pracach Habilitantki, nie znajdziemy postulowanej przez Rubachę teorii jednostkowej.

I wreszcie ostatnia praca wchodząca w skład osiągnięcia naukowego do oceny, opublikowana w 2023 r. książka licząca 110 stron, *Cele wychowania harcerskiego Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Analiza porównawcza w latach 1989-2019, w świetle wybranych dokumentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz; recenzenci Mirosław Kowalski, Marek Rembierz, (120 pkt.). Niestety, w tej pracy również znajdujemy dużo cytatów, szacuję, że ok 50 % tekstu to cytaty, czasem liczące w tekście głównym ok. 66 linijek tekstu.

Autorka stwierdza, że nie ma pracy omawiającej naczelne i ogólne cele wychowania harcerskiego ZHP i ZHR w latach 1989-2017 (s. 8), co stanowi jej oryginalne osiągnięcie. Marszałek przyjmuje typologię celów wychowania Kazimierza Denka z 1996 r. bez przedstawienia czytelnikowi jej szerszej wykładni, co postrzegam jako mankament. Przejrzyste są natomiast tabele porównawcze zamieszczone w książce Habilitantki (zob. s. 22-25, 31-35, 37 i 39-41, 43-45, 46-47, i 48). Na koniec rozdziału brakuje jakiegokolwiek słowa podsumowania czy wniosków. Pomocna jest grafika ze s. 30, w której ilustrowane są obszary aktywności pracy wychowawczej ZHP i ZHR. Rozdział drugi, *Ogólne cele wychowania*, s. 49-65 jest podobnie napisany i ma podobne walory naukowe co rozdział pierwszy. Podsumowanie (s. 67-77) jest dobrze opracowane. Odnoszę jednak wrażenie, że ze względu na brak analiz porównawczych z nurtami pedagogicznymi, opracowanie to ma większe znaczenie dla historii harcerstwa i specyfiki celowości podejmowanych w ramach harcerstwa wysiłków wychowawczych, aniżeli dla pedagogiki jako nauki. Zapewne, podobnie jak w przypadku pozostałego dorobku habilitantki, pogłębione analizy będą już tematem dalszych badań w zakresie pedagogii lub pedagogiki harcerskiej.

W autoreferacie, Habilitantka określa walory oryginalności swojej pracy w zakresie „merytorycznym, gdyż ustalenia z moich badań stanowią uzupełnienie i poszerzenie dotychczasowej wiedzy pedagogicznej o dotąd nie analizowane lata i źródła” (s. 11) – uważam, że dotyczy to wiedzy historycznej z zakresu historii wychowania (pedagogii harcerskich). Luki, o których pisze Habilitantka dotyczą materiałów źródłowych zebranych w serii publikacji, nie zaś metaanaliz, w których zestawia się wyniki badań naukowych i na tej podstawie dokonuje się wniosków bardziej uogólnionych. Wylistowanie prac bez próby dokonania syntezy lub uogólnienia nie jest metaanalizą; w zakresie „harcerskiej kultury śmiechu w środowiskach wychowawczych” (s. 11) nie ma uzupełnień wspomnianych „luk badawczych” – Habilitantka nie pisze o znaczeniu kultury dla wszelkich środowisk wychowawczych tylko w kontekście, na co sama zwraca uwagę, ograniczonym do badań (kwestionariusz wywiadu) na 80 osobach harcerskich.

Kandydatka pisze również o tym, że dokonała interpretacji źródeł przez dokonanie zestawień i porównań wybranych wątków dotyczących pedagogii skautowych i harcerskich środowisk wychowawczych, a także, że opisała, porównała i zinterpretowała „naczelne i ogólne cele wychowania skautowych i harcerskich środowisk wychowawczych” (s. 7). Ponadto, że „przeprowadzone badania wymagały rozpatrywania podejmowanych problemów z perspektywy pedagogiczno-historycznej” oraz że zastosowała „procedurę jakościowej analizy treści tekstu źródłowego” (tamże). Niestety, te deklaracje nie mają wypełnienia treściowego w przedstawionych pracach. Co więcej, Kandydatka pisze o metaanalizach prac badawczych i działań badaczy zajmujących się pedagogią skautową i harcerskimi ośrodkami wychowawczymi (s. 8-10). Jednak, jak pokazałam wyżej, teksty wpisujące się w deklarację dokonania

metaanaliz, nie są metaanalizami, tylko wykazem prac doktorskich i habilitacji z podanego zakresu.

Habilitantka podaje następujące dane naukometryczne: Research Interest Score: 50.9, Cytowania w Google Scholar: 27, h-index wg Google scholar: 3. W Google Scholar na dzień dzisiejszy widnieje informacja o łącznej liczbie cytowań prac dr Katarzyny Marszałek – 34, h-index (index Hirscha) – 4 wszystkie, 3 od 2019; najwyższą liczbę cytowań (8) odnotowano w roku 2022. Sumaryczna punktacja ministerialna osiągnięć naukowych (cyklu publikacji przedstawionego do oceny wynosi – w oparciu o podane przez Habilitantkę dane w autoreferacie i w wykazie osiągnięć naukowych – 1254 (nie liczyłam punktów z publikacji, które wykluczyłam z puli osiągnięć z powodów formalnych) w latach 2014-2023.

W mojej ocenie prace naukowe wykazane przez Habilitantkę jako osiągnięcia naukowe w procedurze ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, nie stanowią znacznego wkładu w rozwój pedagogiki, natomiast stanowią przyczynek do rozwoju badań nad historią harcerstwa jako organizacji wychowawczej. W moim rozumieniu, chodzi tu bardziej o praktykę pedagogii harcerskich w oparciu o metodykę harcerską; *nota bene* Habilitantka nie dokonuje naukowych analiz metody harcerskiej, to znaczy nie odsłania ani nie problematyzuje jej przesłanek, nie zestawia jej założeń i sposobów pracy harcerskiej z istniejącymi systemami pedagogicznymi (choćby z popularną coraz bardziej pedagogiką przygody, czy *outdoor education*, a już aż prosi się, aby skonfrontować harcerską pedagogię z pedagogiką lasu).

Habilitantka nie osadza również swojej propozycji w kontekście pedagogiki jako nauki (nie widzę jasnej prezentacji rozpoznanego horyzontu badawczego ani w paradygmacie neopozytywistycznym, ani w paradygmacie, czy horyzoncie interpretacyjnym lub szerzej: nie ograniczonym do pozytywistycznej wykładni rzeczywistości; nie odnajduję zasadniczych teorii, nurtów czy koncepcji pedagogicznych, które stanowiłyby punkt odniesienia lub wyjścia dla interpretacji wychowania harcerskiego czy metody harcerskiej). Ogólnie rzecz ujmując, dziwi mnie, że Habilitantka czasem i to bardzo rzadko, niemal śladowo, wzmiankuje lub wymienia nazwiska pedagogów, czy pedagogiczne kategorie, pojęcia, jednak wzmianki te nie stanowią o rozwoju pedagogiki. Brakuje mi w osiągnięciach naukowych Habilitantki oryginalnej koncepcji lub teorii pedagogiki harcerskiej lub historycznej interpretacji wyrosłej z analizy podstawowych doświadczeń pedagogii harcerskiej, a nawet z dziejów harcerstwa. Można byłoby wówczas zostawiać miejsce dla czytelników-badaczy na inną interpretację czy teorię i naukową dysputę lub dialog z koncepcją przedstawioną przez Habilitantkę – to byłby ważny wkład w rozwój pedagogiki. Przedstawiony cykl publikacji stanowi dopiero rodzaj fundamentu pod taką badawczą, naukową konstrukcję (opis, koncepcję, czy teorię) i dalsze badania. Czy cennym? Jak najbardziej, szczególnie w zakresie zebrania tekstów i dokumentów źródłowych, co z pewnością będzie ułatwieniem dla osób zajmujących się harcerstwem i jego historią. Dorobek dr Marszałek jest, w moim odczytaniu, rodzajem bibliotecznego zbioru dokumentów z dziejów harcerstwa – nie wątpię w jego wartość. Chętnie posłucham argumentacji za uznaniem, że zebranie danych jest znacznym wkładem w rozwój pedagogiki. Liczę na rozmowę w trakcie kolokwium habilitacyjnego i jestem gotowa zrewidować swoje przesłaudczenia na ten temat. Tymczasem, moja opinia dotyczy oceny przedstawionego do stopnia naukowego cyklu publikacji. Stwierdzam, że przedstawione osiągnięcie naukowe nie jest znacznym wkładem w rozwój pedagogiki.

Uważam również, że autoplagiat (niezależnie od jego formy czy zakresu, a szczególnie pozostawiony bez żadnych wyjaśnień lub odnotowania jego zaistnienia w autoreferacie) jest działaniem szkodliwym dla środowiska akademickiego, a także przejawem niskiej dojrzałości i kultury akademickiej.

Inne osiągnięcia wykazane w autoreferacie i wykazie osiągnięć naukowych Habilitantki

Habilitantka wykazuje się aktywnością publikacyjną i konferencyjną, a także wykazuje zakresy pracy naukowej w grupach i zespołach badawczych. Intrygująco wypada informacja o rocznym stażu naukowym na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pod opieką prof. dr hab. Krzysztofa Rubachy (r. ak. 2021/2022). Celem stażu były konsultacje „zagadnień związanych z projektem badawczym” (W., s. 13). Podczas konsultacji analizowano schemat badań historycznych i co znamienne, wymieniając elementy składowe tegoż schematu, Habilitantka pomija milczeniem sens badania historycznego, czyli wytworzenie teorii jednostkowej, o której Rubacha pisze w książce poświęconej metodologii badań nad edukacją. Trzy konsultacje albo nie objęły tego aspektu, albo Habilitantka wybiórczo analizuje schemat badań historycznych skupiając się na tych elementach, które naturalnie preferuje, omijając te, które wymagają większej świadomości i dojrzałości badawczej, moim zdaniem, wymaganej przy stopniu doktora habilitowanego.

Doceniam aktywność Kandydatki w zakresie prac w różnych zespołach badawczych (4, zob. W. s. 12) oraz pełnione w nich funkcje. Martwi nieco wykazywanie pracy w zespole badawczym projektu *Wsparcia dla czasopism naukowych* i pełnionych funkcji redaktora tematycznego, technicznego i sekretarza redakcji czasopisma „Przegląd Pedagogiczny” w latach 2019-2021 (to również lata publikacji własnych wykazanych w osiągnięciu naukowym). Na czym polegało zaangażowanie badawcze Kandydatki w tym projekcie?

Nie odnotowałam współpracy zagranicznej w wykazie i w autoreferacie Kandydatki do stopnia doktora habilitowanego. W wykazie Kandydatka wymienia natomiast dwa programy europejskie, w których uczestniczyła: pierwszy to Erasmus Individual Teaching Programme for Teaching Staff Mobility (2011/2012) (wizyta studyjna na uniwersytecie w Łotwie, gdzie Habilitantka wygłosiła trzy wykłady: *Ewaluacja jakości kształcenia w Polsce*, *Wyzwania gerontologiczne polskiego społeczeństwa* oraz *Kształcenie pracowników socjalnych w Polsce, wyzwania i możliwości*; drugi program Erasmus wymieniony przez Kandydatkę to opieka merytoryczna osoby z zagranicy (W. s. 14).

Habilitantka wykazuje dużą aktywność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzującą naukę. Osiągnięcia w tych obszarach są imponujące: Habilitantka prowadzi dużo zróżnicowanych pod względem formy i treści zajęć dydaktycznych na studiach I i II stopnia, a także jest zaangażowana w prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych i prowadzi zajęcia ogólnouczelniane, fakultatywne. Prowadzi także seminaria licencjackie, magisterskie i podyplomowe, w rezultacie których wypromowała łącznie aż 148 dyplomantów (przeważają prace magisterskie). Nie wiem, dlaczego Kandydatka wykazuje również zajęcia prowadzone przed uzyskaniem stopnia doktora (podobnie jest z osiągnięciami organizacyjnymi i w zakresie popularyzacji nauki).

Osiągnięcia organizacyjne są zróżnicowane i bogate. Kandydatka ma doświadczenie pełnienia różnych funkcji administracyjnych: kierowniczych (w tym pełnomocnika dziekana wydziału), eksperckich/specjalistycznych, sekretarskich i opiekuńczych.

Osiągnięcia popularyzujące naukę jawią się niezwykle imponująco: Kandydatka przedstawia 92 pozycje wykazu swoich działań popularyzujących naukę – widać związek między prowadzonymi zajęciami akademickimi a treściami upowszechnianymi przez habilitantkę, np. w zakresie komunikacji, życia społecznego, opieki nad dzieckiem, mediacją itd. W wykazie są wymienione różnego rodzaju wykłady, wystąpienia, również na konferencjach i seminariach naukowych organizowanych przez różne stowarzyszenia (w tym harcerskie), placówki oświatowe, organizacje samorządowe itp., ale również te organizowane na uczelniach akademickich lub współorganizowane z nimi.

Habilitantka jest również zaangażowana w organizowanie wydarzeń publicznych, do których zalicza wydarzenia harcerskie, w tym konferencje i warsztaty dla tego środowiska oraz dla osób zainteresowanych nauką akademicką (zob. W., s. 20).

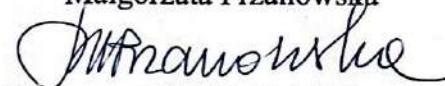
Kandydatka była nagradzana za swoją działalność naukową, organizacyjną i popularyzatorską (tytuł i certyfikat *Mistrza Pedagogii*, jak się zdaje, w tym punkcie wykazu pojawił się przez pomyłkę): są to wyróżnienia i nagrody rektorskie, a także dwie nagrody w konkursie im. hm. Olgierda Fietkiewicza na prace naukowe poświęcone tematyce harcerskiej: za książkę *Harcerska lista (nie)obecności* oraz za współautorską książkę *Harcerska kultura śmiechu w Polsce* (obie książki wpisane jako osiągnięcie naukowe w cyklu poddanym ocenie). Niewątpliwie, dr Katarzyna Marszałek jest docenianą pracowniczką swojej uczelni oraz wyróżnianą i docenianą w środowisku harcerskim Autorką książek. Medale, które otrzymała potwierdzają wartość zaangażowania Kandydatki w harcerstwo i dotyczą działalności związanej z harcerstwem. Serdecznie gratuluję Habilitantce tych osiągnięć. Cieszę się, że w gronie akademickim są osoby zaangażowane społecznie w działalność na rzecz swojej wspólnoty, która docenia tę działalność, przyznając Kandydatce swoje wyróżnienia, nagrody i medale.

Konkluzja

Kierując się własnym (uzasadnionym w treści recenzji) rozpoznaniem wartości merytorycznej prac przedstawionych przez Habilitantkę jako wchodzących w skład osiągnięcia naukowego stwierdzam, że dorobek naukowy Kandydatki nie spełnia wymogów określonych w art. 219 ust. 1, pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.).

W związku z tym, moja ocena jest negatywna i nie popieram wniosku dr Katarzyny Marszałek o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Małgorzata Przanowska



Warszawa, dn. 18.01.2024 r.